

Narodowicz

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony społecznej i kulturalnych interesów Wychodźstwa.

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.

Journal d'information indépendante.

„Nlech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem naszą oświatę kaganiec”. (Juliusz Słowacki)

Fondé en 1909.

Założ. w r. 1909.

Wydawca i założyciel: **Director-Fasciarius: Michał Kwiatkowski.**

Redaktor główny: **Redaktorzy: S. Siewierski, A. Malin, Kwartalnik techniczny: S. Kostkowska, Z. Dukiewicz, Cr. Stodęcki.**

Wszystkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: — „NARODOWICZ” Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101. — „NARODOWICZ” wysyłać odpowiednio z wyłączeniem adresów i list. — „NARODOWICZ” parait tous les jours sauf les dimanches et les fêtes.

Cena (We Francji - en France) 50c
Prix (En Belgique) 60c
Predestawicielstwa - Agencja
Na Prace (Obrę Polski)
Na Prace (Obrę Polski)
Na Prace (Obrę Polski)
Na Prace (Obrę Polski)
Na Prace (Obrę Polski)

...Polska leży w samym centrum Europy. Od wschodu sąsiaduje z imperjum bolszewickim, a od zachodu z wielkimi Niemcami".
„W wyniku tych rozważań, alternatywa, którą mocą Polska leży się z dwoma przeciwnikami, co wynika z jej położenia geograficznego, jest wytyczona najtrafniejście dla polskich przegotowań wojennych”.

Gen. Wł. Sikorski
wartykulu p. L. „W sąsiedztwie Wielkich Niemców oraz Rosji”

Rok XXX. Piątek, 26-go sierpnia 1938 r. - LENS (P. de C.) - Vendredi, 26 Août 1938. Nr. 198.

Lord Runciman w Pradze nowej platformy porozumienia.

(Korespondencja własna „Narodowa”).

Miśa lorda Runcimana, angielskiego „doradcy i pośrednika”, jest z wielką uwagą śledzona przez całe społeczeństwo w Czechosłowacji. Od wyników tej misji zależy bowiem w dużym stopniu przyszłość tej republiki czechosłowackiej.

Runciman pierwszy raz dojechał do Pragi w Czechosłowacji rozprowadzając z istniejącym polemizem trzecy. Dopiero w piątnym dniu swego pobytu w Pradze, lord Runciman spotkał się dnia 15 sierpnia na zamku w Hradczynie z przewodniczącą partii sudeckoniemieckiej, Konradem Henleinem. Spotkanie było preludium do konferencji pierwszego odcinka jego działalności polegającej dotychczas na tym, że w tym okresie będą przedłożony mu materiały, wysłuchani opinie stron zainteresowanych, aby wytworzyć sobie prawdziwy obraz sytuacji.

Nie jest przypadkiem, że spotkanie Runcimana z Henleinem nastąpiło w dzień po tym, gdy rząd czechosłowacki odbył konferencję z przedstawicielami partii sudeckoniemieckiej, stanowiącej punkt zwrotny w dotychczasowej działalności, gdyż jak wiadomo, partia sudecka - niemiecka odrzucała projekty rządowe. Dopiero wskutek interwencji lorda Runcimana Niemcy wyrażili gotowość prowadzenia dalszych rokowań z rządem.

W tym czasie w Pradze odbyła się konferencja partii sudeckoniemieckiej, w której Runciman przedłożył projekt porozumienia. Projekt ten został przyjęty z wielką uwagą i nie jest przypadkiem, że partia sudecka - niemiecka odrzucała projekty rządowe. Dopiero wskutek interwencji lorda Runcimana Niemcy wyrażili gotowość prowadzenia dalszych rokowań z rządem.

Jak wiadomo, poseł Kundt złożył oświadczenie imieniem partii sudeckoniemieckiej, że projekty rządowe są dla partii sudeckoniemieckiej nie do przyjęcia, i że partia sudecka - niemiecka odrzucała projekty rządowe. Dopiero wskutek interwencji lorda Runcimana Niemcy wyrażili gotowość prowadzenia dalszych rokowań z rządem.

Stanowisko takie wytworzyło nowe położenie, które uległo zmianie w Pradze. W dniu 21 sierpnia przedstawia następujące:

Ostatnia rozmowa premiera dra Hody z lordem Runcimaniem, która odbyła się w dzień, w którym Runciman z przewodniczącą partii sudeckoniemieckiej na zamku Rothenhaus powściągnęła była dalszymu rozwojowi rokowań w sytuacji, jaka po rozmowach dotychczasowych się wytworzyła.

Jakkolwiek obecnie - pisze „Prager Presse” - nie można jeszcze pogodzić nie konkretnego, co do przebiegu rokowań w następujących dniach, jak tylko to, że na skutek rozwoju stosunków rozwinie działalność lord Runcimana, wyrazić możemy przekonanie,

Gdańsk igra z ogniem! Aresztowano dwóch polskich urzędników kolonijnych w odwet za aresztowanie hitlerowca w Warszawie.

Warszawa, 25. — Z Gdańska donoszą, że policja tamtejsza aresztowała dwóch wysokich urzędników Polskiej Kolei Państwowych, pp. Grabowskiego i Szulca, w odwet za aresztowanie w Gdyni hitlerowca gdańskiego, nazwiskiem Hase. Oszkibeń, jak wiadomo, w czasie sprzeki wyrzucił z pociągu podczas biegu polskiego kolejarza Winniekiego, który skłonił się, aby stracił obie nogi. Hase tłumaczy się, że Winnieki miał obracic na głosało-szkie.

Wysoki komisarz Polski w Gdańsku otrzymał polecenie zaprestowania przeciw aresztowaniu urzędników polskich w Gdańsku.

6 zabitych podczas starcia w Pałestynie.

Jerozolima, 25. — W pobliżu Nazaretu doszło do starcia między żydami, starami arabkami i w ośrodku angielskim. W starciu zszedli Arabów zostało zabitych.

Rzeki pod Krakowem nieco opadły.

Kraków, 25. 8. — W dniu wczorajszym sytuacja na rzekach nieco się poprawiła. Poziom wody na Sole obniżył się o 50 cent., wynosi jednak jeszcze półtora metra ponad poziom normalny. Zapora wody jest całkowicie wypiętła. Również opadł nieco poziom wody na Białym i Czarnym Dunajcu.

Komunikacja kolejowa nie została nigdzie przerwana, natomiast w kilku wypadkach musiano wstrzymać komunikację autobusową, m. in. między Dajnicą a Nowym Targiem.

Niezwykła katastrofa lotnicza w Japonii. 2 samoloty zderzyły się w powietrzu i runęły w płomieniach na wielką fabrykę.

14 osób zabitych, a 200 okaleczonych.

TOKIO, 25. 8. — Na przedmieściu przemysłowym Omori, wydarzyła się niezwykle wypadkę lotniczą, który pociągnął za sobą śmierć 14 i okaleczenie 200 osób.

Dwa samoloty zderzyły się mianowicie w powietrzu i w płomieniach runęły na fabrykę, powodując obrzydliwy pożar, który pociągnął za sobą tak ogromną liczbę ofiar.

W godzinach porannych dwa samoloty prywatne wzbily się w powietrze z celu dokonania lotu ćwiczonego. Na skutek złej widzialności, spowodowanej mgłą, samoloty zderzyły się nad przedmieściem Omori. Skutkiem zderzenia jedna z maszyn zapaliła się i runęła na podwórce fabryki, na grupie robotników. W tej chwili nastąpił wybuch zbiornika z benzyną i na robotników spadł prawdziwy deszcz ognia. Jednocześnie zapaliły się zabudowania fabryki. Cześć robotników została stłuczona w płomieniach. Skutki katastrofy były straszne. Dwaśście osób poniosło śmierć, w czem 3 osoby zabił linij pociągowej, kierowany przez lotnika amerykańskiego zostało zestrzelony przez Japonczyków w delcie Kantona. Dwaśście osób zostało zabitych lub rannych. Jak donoszą, Japonczycy stralili z karabinu maszynowego do podrótnych, którzy ocalili.

Japończycy zestrzeliłi chiński samolot pocztowy.

12 zabitych i rannych. — Zamach był skierowany przeciw synowi Sun-Jat-Sena.

Szanghaj, 25. 8. — Samolot chińskiej linii pocztowej, kierowany przez lotnika amerykańskiego został zestrzelony przez Japonczyków w delcie Kantona. Dwaśście osób zostało zabitych lub rannych. Jak donoszą, Japonczycy stralili z karabinu maszynowego do podrótnych, którzy ocalili.

Z chińskiej frondy donoszą, że Japonczycy zestrzeliłi chiński samolot pocztowy, który należał do syna Sun-Jat-Sena, twórcy republiki chińskiej. Syn Sun-Jat-Sena jest jednym z głównych doradców marsz. Cankaiszka.

Wielkie starania Niemiec o względy regenta Węgier, admirała Horthy'ego.

Berlin, 25. 8. — Po zwiedzeniu wyspy Heigoland i Hamburga, kanclerz Hitler i regent Horthy w dniu 21 sierpnia wyjechał do Berlina, dokąd przybył w godzinach wieczornych. Na peronie oczekiwali gości na czele członków rządu, marsz. Goerlitz i Prezydent Republiki Węgier ulcami stolicy miał charakter wspólny.

Przywódcę węgierskich hitlerowców skazano oświeceniem na trzy lata więzienia.

100.000 Złoty odstąpił się w Sandziku Aleksandry.

Szambal, 25. 8. — Rząd turcki miał wczoraj rokowania z europejskimi organizacjami żydowskimi w celu odstąpienia 100.000 Złoty w sandziku Aleksandry.

Budapeszt, 25. 8. — Sąd najwyższy zatwierdził wyrok, skazujący majora Szalassy'ego na trzy lata więzienia za organizowanie przewrótowców rządu. Wyrok w sprawie tej wyrok hitlerowski. Wyrok na majora Szalassy'ego jest ostateczny.

Kto ma posiadać wpływ rozstrzygający na Wychodźstwie: czynnik społeczny czy czynnik urzędniczy?

Zarządzenia, które są groźbą dla demokratycznego ustroju Wychodźstwa!

Światowy Związek Polaków Zagranicą, z którym współprace Rada Porozumiewawcza Związków Polskich we Francji, otrzymał od Polskiej Kolei Państwowych prawo do udzielania powiadzeń, uprawnień polskim kolejom państwowym do uzyskania pięćdziesięciopięcioprocentowych zniżek na polskiej kolejkach państwowych. Warunkiem jest przynależność do jakiegokolwiek polskiej organizacji.

zostało wyznaczone przez owego delegata w Biurze podróży Orbis w Lille. Nasza organizacja nie ma prawa korzystać ze zniżek w myśl waszych założeń i być może dlatego nie powinniśmy zabierać w tej sprawie żadnego głosu, ale przecież członkowie nasi należą zwykle do szeregu innych organizacji tworzących Radę Porozumiewawczą poprzez które korzystają ze zniżek przy wyjazdach do Polski...

Prawo do wystawiania powiadzeń przynależności organizacyjnej - o ile chodzi o teren francuski - przelał Światowy Związek Polaków Zagranicą na Radę Porozumiewawczą.

„Wierzę, że Pan Prezes zostanie poparty przez całe demokratyczne pranie wychodźcze, gdyż trudno sobie wyobrazić by ci, do których ta sprawa należy, nie rozumieli wartości jej dla wychodźstwa i organizacji, których stworzenie kosztowało nas dużo pracy i mozółu, a dziś decyzja dotycząca wydawania zniżek powierza się ludziom nie mającym z wychodźstwem nie wspólność.

W czasie wakacyjnym w nieobecności miarodajnych osób wymienionych organizacji społecznych z pewnej strony urzędniczo odebrano nagle Radzie Porozumiewawczej prawo do udzielania powiadzeń uprawnień zniżek. Prawo to przelano na ludzi prywatnych, zajętych od sfer urzędniczych.

Podpisany pod listem: Steżycki, Prezes.

Toż to Wychodźstwo polskie we Francji zdalo sobie od razu sprawę z tego, o co chodzi, w kwestji powiadzeń uprawniających do zniżek kolejo-wych, a mianowicie o realizację czynnika urzędowego, a raczej urzędniczego z czynnikiem społecznym, wybranym przez Wychodźstwo.

Federacja Robotników Polskich we Francji pisze do Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji między innymi, co następuje:

I dlatego odczuwał się jednorodny protest organizacji Wychodźstwa przeciw zwiększeniu wpływu urzędniczego kosztom wpływu społecznego.

„Federacja Robotników Polskich we Francji nie należy do Rady Porozumiewawczej, ale we wszystkich żywnych interesach wychodźstwa leży się z Radą, tak że kwestja włączenia naszej organizacji do Rady, względnie do Związku Polaków we Francji została zasadniczo przychylnie przez nasz Zarząd rozpatrzoną. Musimy bronić naszych zdobyczy społecznych których nie wolno niszczyć za jednym pociągnięciem pióra.

Jak niefortunny był poczynanie czynnika urzędniczego i jak głęboko Wychodźstwo zostało tym dotknięte, tego dowodem protest ze strony naryw tych organizacji, które dotychczas nie należały do Rady Porozumiewawczej.

„Światowy Związek wienien wydać zarządzenie, by wydawanie zniżek wrocilo z powrotem do lokalu Rady Porozumiewawczej, gdyż Biuro „Orbis” nie uważamy za odpowiedzialne.”

Podaliśmy już protest Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji oraz protest Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojskowych Kobuchych we Francji, Związek Kół Spiewnych i Związek Komitetów Towarzystw Polskich we Francji.

„Jeżeli ządzie potrzeba znajdujemy drogi do dania nam satysfakcji i oświadczenia sprawiedliwości, i dlatego też proszę by do czasu uregulowania tej sprawy reorganizacji Rady odłożyć. Zwolnić reprezentantów organizacji, ale jedynie po to, byśmy się wspólnie zastanowili nad wytworzoną obecnie sytuacją zarządzenia, które są przyjęte przez pewne warstwy ludu uprzywilejowanych, zapominających o tym, że Naród i Państwo tworzymy my.

Ważną i znamieną jest rzecz, że w obronie praw czynnika społecznego i autorytetu Rady Porozumiewawczej czynnik ten reprezentującej, stanęły także organizacje nie należące jeszcze do Rady Porozumiewawczej, a mianowicie Federacja Emigrantów Polskich przy C. G. T., zarządzenia Am i Federacja Robotników Polskich we Francji.

Racyz Pan Prezes przyjął wyraz szacunku i poważania oraz zapewnienie naszej solidarności i poparcia w zajętej przez niego stanowisku”.

Federacja Emigrantów Polskich przy C. G. T., zagłębie Anzin (Nord) przysłała do Prezesa Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji, w Lille list, z którego przytoczamy następujące ujęty:

Dalsze listy do Rady Porozumiewawczej w tej sprawie podamy w następnym numerze.

Ważną i znamieną jest rzecz, że w obronie praw czynnika społecznego i autorytetu Rady Porozumiewawczej czynnik ten reprezentującej, stanęły także organizacje nie należące jeszcze do Rady Porozumiewawczej, a mianowicie Federacja Emigrantów Polskich przy C. G. T., zarządzenia Am i Federacja Robotników Polskich we Francji.

Stwierdzamy z zadowoleniem, że stanowisko Wychodźstwa jest przede wszystkim jednoznaczne, jak tego dotyczyła nie było przykładem. Obrót to bardzo pociesający i rokujący do nadziei na przyszłość.

Solidaryzujemy się z Panem Prezesem w proteście skierowanym do Światowego Związku odnośnie naruszonego delegata a w szczególności do zmiany miejsca wydawania zniżek, jakie

Ważną i znamieną jest rzecz, że w obronie praw czynnika społecznego i autorytetu Rady Porozumiewawczej czynnik ten reprezentującej, stanęły także organizacje nie należące jeszcze do Rady Porozumiewawczej, a mianowicie Federacja Emigrantów Polskich przy C. G. T., zarządzenia Am i Federacja Robotników Polskich we Francji.

Ważną i znamieną jest rzecz, że w obronie praw czynnika społecznego i autorytetu Rady Porozumiewawczej czynnik ten reprezentującej, stanęły także organizacje nie należące jeszcze do Rady Porozumiewawczej, a mianowicie Federacja Emigrantów Polskich przy C. G. T., zarządzenia Am i Federacja Robotników Polskich we Francji.

Wotum ufnosci radykalów dla premiera Daladiera.

Karłow, 25. 8. — Zarząd partii radykalnej, który odbył posiedzenie pod przewodnictwem Daladiera, uchwalił wotum ufnosci dla premiera. W komunikacie urzędowym oświadczenia, że wobec niepewności, groźnych z zagranicy, wspólny wytek narodu jest konieczny. Dalej powiadza, że uchwale, że przystosowanie czasu pracy do wymogów chwili w obronie polskości i swobod obywatelskich nie oznacza żadnego odficenia się ani przekształcenia ustaw społecznych.

W St. Zjednoczonych przesłała się ziemia.

Nowy Jork, 25. 8. — Ostatnie nowo powstałe Nowy Jork w okolicy Fladellj odczuło trzęsienie ziemi. W wielu domach w Fladellj popękaly szyby i porożbyły się naczyina kuchenne, które pospadały na ziemię. Wstrząsy trwały kilka sekund.

LE HAVRE. — Stręk w fabryce włókienniczej zlikwidowano. STONY HILL. — Stręk lotnik amerykański Hawker zabił się w wypadku samolotowym.

Jakie zaś stanowisko w sprawie tej zajął „Wiarus Polski” patrz na str. 3-ciej.

Wiadomości z Polski

Długi państwowe Polski wynoszą 1 miliard 933 milj. zł.

Długi wewnętrzne wzrosły — zagraniczne spadły.
Wielki wydział ministerstwa skarbu, ogólna suma długów państwa, w tym wnoszący o 245.115.750 złotych — osiągnęła kwotę 2.375.491.386 zł. wobec 2.130.320.816 zł. na dzień 1 października 1934 r. Wzrost zadłużenia państwa w roku 1934 wyniósł 245.115.750 zł. Na dzień 1 października 1934 r. Wzrost zadłużenia państwa w roku 1934 wyniósł 245.115.750 zł. Wzrost zadłużenia państwa w roku 1934 wyniósł 245.115.750 zł.

Polska wśród wielkich państw Europy wydaje najmniej na flotę wojenną.

Gdy przeglądać tabelę ilustrującą obciążenie wydatkami na marynarkę wojenną w poszczególnych państwach Europy z roku 1934, dojdzie się do wniosku, że w porównaniu z innymi państwami Europy, Polska pod względem stoi na szarym końcu.
Np. budżet morski Wielkiej Brytanji w roku 1934 wyniósł 1.400.000.000 (czego na głowę przypada 31,1). Holandji 2.348.000.000 (na głowę 30,45). Francji 2.951.000.000 (na głowę 22,32). Italii 2.637.000.000 (na głowę 15,17). Szwecji 2.690.000.000 (na głowę 21,08). Niemcjom 2.690.000.000 (na głowę 21,08). Grecji 46.000.000 (na głowę 6,57). Hiszpanii 120.000.000 (na głowę 5,7) a budżet morski Polski w roku 1934 wyniósł tylko 39.000.000 z czego na głowę przypada 1,20.

Projekt amnestii w Polsce?

Jedną z agencji prasowych donosi, iż w kołach rządowych rozpatrywany jest ponownie projekt ogłoszenia ogólnej amnestii r. b. szerokiej amnestii, która by mogła być objęty również niektórzy czalowie działacze polityczni.

1523 katastrofy kolejowe zanotowano w rok 1937.

W roku ubiegłym zanotowano wzrost liczby wypadków kolejowych, których zarejestrowano ogółem 1523. Jest to najwięcej za cyfra katastrof kolejowych na przystankach ostatnich 7 lat, t. j. od 1930 r. Najmniej wypadków kolejowych w tym okresie zanotowano w roku 1930, mianowicie 1.248.

Wzrosło spożycie benzyny — zmniejsza się produkcja...

Według danych M. Przemysłu i Handlu, produkcja benzyny w czerwcu wyniosła 8.027 ton, podczas gdy konsumpcja 8.240 ton. — W porównaniu z czerwcem r. ub. konsumpcja benzyny wzrosła o 26 proc., a w ciągu dwóch lat o 77 proc. Równocześnie zaś obserwuje się spadek produkcji ropy.

Bójka na wiecu żydowskim.

Warszawa. — W sal teatr. „Nowości” odbył się wiec żydowski, na którym przemawiał jeden z przywódców sjonistów Merminski. W czasie przemówienia doszło do awantury z rewizjonistami, która przybrała ostre rozmiary. Wezwano policję, która rozternowała. W czasie awantur 12 osób zostało poturbowanych, w tym 3 ciężko.

Ruch pasażerski w Gdyni.

Gdynia. — W lipcu zaznaczył się w porcie gdynińskim wielki ruch pasażerski. Do portu przysłało 4.287 osób, a wyjechało 5.229 pasażerów.

Brat skazanego za obrazę Narodu zamordował świadka.

Chorzów. — Niej. Ernest Schwanda został skazany na 9 miesięcy więzienia za obrazę Narodu. Jego brat, również przestępca, świadkiem w sądzie był Wilhelm Szumczyk z żoną Elizbietą. Z zemsty brat skazanego, Henryk Schwanda i niej. Edmund Plich napadli na mieszkańca Szumczyków i tak pobili Szumczyka, że zmarł.

Ofiary burz i kapieli.

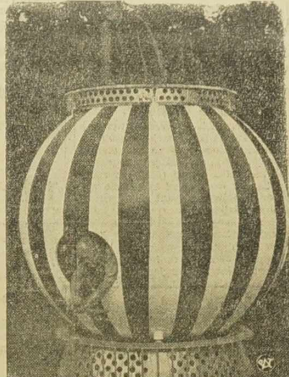
Nowogród. — Burze i huragany, które nawiedziły w ciągu lipca Nowogródzanie, wzięły 75 potarob i zabiły 8 osób. W ciągu lipca utopiono na

„Gwiazda Polski” ma osiągnąć wysokość 28 tys. metr.!

Przygotowania do lotu na ukończeniu. — Start w dolinie Chochołowskiej. — Próba pobicia rekordu Świata, który wynosi 22 tysiące metrów.

Od dość dawna jest wiadome opinii, że w stynnych w Europie polskich zakładach balonowych w Legionowie buduje się balon, na którym czworoletni Polak zamierza pobić rekord wysokości lotu. Przygotowania odbywały się jednak w tajemnicy i mało danych o przyszłym locie podawano do wiadomości publicznej. Dopiero obecnie, gdy przygotowania są na ukończeniu i lot ma się odbyć w najbliższym czasie (prawdopodobnie w połowie września) do wiadomości publicznej dobiegają coraz to nowe wiadomości. Pierwszym lotem do stratosfery dokonał działający w Belgii prof. szwajcarski Picard,

który wzniósł się na wysokość 16 tys. metrów. Następnie dokonał kilka podobnych lotów, m. im. w Sowiech i w Ameryce. Rekord własny do Amerykanina Stevensa, który wzniósł się na wysokość 22 tys. metrów.



Gondola polskiego balonu stratosferycznego, pomalowana w paski białe i czarne, aby zmniejszyć działanie promieni słonecznych.

W wykonaniu on został całkowicie i kraj. Składa się z powłoki, wykonanej z mocnego leśkiego materiału, który spuszczono żaluzję i zamknięte okienka. Mieszkańcy wyciechali na „płatne urzędy”. Wobec tego i sklepikarze i restauratorzy skorzystali z okazji, aby wywieźć kartkę z napisem „femture annuelle”.

Przyznajemy, który mimo lata musieli zostać w miejscu (a jest ich jeszcze dobrych kilkadziesiąt tysięcy!) gromadzą się w laskach, ogrodach i parkach, gdzie znajdują się tradycyjnym karmieniem gołębi, puszczają dziecięcymi okrzykami na basenach i łożyskami. Przysłowio słowisko skłonności tłumy paryskiego do przylądania się daje się zauważyć nawet i teraz, w okresie najgorzej kanki. Wystarczy, aby jakaś Angielka malowała mato, lub też, ktoś uczył psa pływać — by nad brzegiem zebrała się spora gromada ludzi, przyglądająca się godzinami powyższym, wiece „ciakawym” zjawiskom.

Relord wysokości 16 tys. metrów, a w tym roku wrześnie zostało spotęgowane przez fakt, że 15-ty wypadł w poniedziałek. Kto żył, uciekał z Paryża, zostawiając wymarłą stolicę i zamknięte sklepy i restauracje.

Parzyżan twierdzi, że 15 sierpnia, do dzieł „zmarłych”. W tym roku wrześnie zostało spotęgowane przez fakt, że 15-ty wypadł w poniedziałek. Kto żył, uciekał z Paryża, zostawiając wymarłą stolicę i zamknięte sklepy i restauracje.

Pusty Paryz w okresie letnich wakacyj.

Paryz, w sierpniu. Parzyżan twierdzi, że 15 sierpnia, do dzieł „zmarłych”. W tym roku wrześnie zostało spotęgowane przez fakt, że 15-ty wypadł w poniedziałek. Kto żył, uciekał z Paryża, zostawiając wymarłą stolicę i zamknięte sklepy i restauracje.

Przyznajemy, który mimo lata musieli zostać w miejscu (a jest ich jeszcze dobrych kilkadziesiąt tysięcy!) gromadzą się w laskach, ogrodach i parkach, gdzie znajdują się tradycyjnym karmieniem gołębi, puszczają dziecięcymi okrzykami na basenach i łożyskami. Przysłowio słowisko skłonności tłumy paryskiego do przylądania się daje się zauważyć nawet i teraz, w okresie najgorzej kanki. Wystarczy, aby jakaś Angielka malowała mato, lub też, ktoś uczył psa pływać — by nad brzegiem zebrała się spora gromada ludzi, przyglądająca się godzinami powyższym, wiece „ciakawym” zjawiskom.

Niejedn Parzyżan korzysta z wyludnienia miasta, aby poświęcić się zajęciom, na które nie może znaleźć czasu przez cały rok, a mianowicie... poznawanie Paryz. Przyląca się wiec do cudzoziemców, tłumie odwiedzających Luwr czy inne muzea, kościoły i gmachy zabytkowe. Może skorzystać z kanki, aby odrobić „zaletę”, jak np. pe. w swoim znakomity aktor, który mieszka w Quartier Latin od 17 lat, a dotąd nie był jeszcze w Pantoni.

Jeśli idzie o cudzoziemców, mogą z całym spokojem oglądać zabytki paryskie, trzeba jednak stwierdzić, że w obecnej chwili nie pozostaje prawdziwego oblicza Paryz. Aby wywieźć ze stolicy świata wrażenie autentyczne, trzeba poznać ją wtedy, gdy pulsuje życiem i tętni tysiącem rytmów... K. F.



Gondola „Gwiazda Polski” przed wylądowaniem. Z prawej strony część gondoli, która będzie przymocowana do powłoki.

Jeśli idzie o cudzoziemców, mogą z całym spokojem oglądać zabytki paryskie, trzeba jednak stwierdzić, że w obecnej chwili nie pozostaje prawdziwego oblicza Paryz. Aby wywieźć ze stolicy świata wrażenie autentyczne, trzeba poznać ją wtedy, gdy pulsuje życiem i tętni tysiącem rytmów... K. F.

Wiadomości krótkie z całej Polski

Warszawa. — Warszawski wydział powiatowy podjął w Jeżynie podjęcie pierwszego lotu do stratosfery. W tym roku wrześnie zostało spotęgowane przez fakt, że 15-ty wypadł w poniedziałek. Kto żył, uciekał z Paryża, zostawiając wymarłą stolicę i zamknięte sklepy i restauracje.

Wiadomości krótkie z całej Polski

Warszawa. — Warszawski wydział powiatowy podjął w Jeżynie podjęcie pierwszego lotu do stratosfery. W tym roku wrześnie zostało spotęgowane przez fakt, że 15-ty wypadł w poniedziałek. Kto żył, uciekał z Paryża, zostawiając wymarłą stolicę i zamknięte sklepy i restauracje.

Wiadomości krótkie z całej Polski

Warszawa. — Warszawski wydział powiatowy podjął w Jeżynie podjęcie pierwszego lotu do stratosfery. W tym roku wrześnie zostało spotęgowane przez fakt, że 15-ty wypadł w poniedziałek. Kto żył, uciekał z Paryża, zostawiając wymarłą stolicę i zamknięte sklepy i restauracje.

Jeśli idzie o cudzoziemców, mogą z całym spokojem oglądać zabytki paryskie, trzeba jednak stwierdzić, że w obecnej chwili nie pozostaje prawdziwego oblicza Paryz. Aby wywieźć ze stolicy świata wrażenie autentyczne, trzeba poznać ją wtedy, gdy pulsuje życiem i tętni tysiącem rytmów... K. F.

Wiadomości krótkie z całej Polski

Warszawa. — Warszawski wydział powiatowy podjął w Jeżynie podjęcie pierwszego lotu do stratosfery. W tym roku wrześnie zostało spotęgowane przez fakt, że 15-ty wypadł w poniedziałek. Kto żył, uciekał z Paryża, zostawiając wymarłą stolicę i zamknięte sklepy i restauracje.

114) (Ciąg dalszy) — Dzisiaj rano, monsignore — opowiadał strażnik. — Byłem na swoim stanowisku. Trzej mężczyźni, odziani w szatny machów, porwali łódkę. W środku łódki ujrzałem zawaolowaną signora! Silnie wioslowali i szybko zniknęli. — Działo się to nad ranem, a teraz już wieciez! — surowo rzekł Brabantino. — Fozostalem na posterunku, dopóki mnie nie zwolnili monsignore. Zeszłyż za stanowiska, przybyłem tutaj i wiem dobrze, że ona w tej chwili przebywa na Lagunach, nie widziałem żeby wracała.

Sierpień 26 Piątek

Dziś: M. B. Czest. Justo, Jozefa K. Pojtrze: Augustyna.

Z wierszy Cyprianków.

Niegodny wyciecznik.

Dzisiaj mnie przetrzasnął... Niegodny wyciecznik... Wyciecznik niegodny... Wyciecznik niegodny...

Wszystko polsko mieszalawca... Niegodny wyciecznik... Wyciecznik niegodny... Wyciecznik niegodny...

Wszystko polsko mieszalawca... Niegodny wyciecznik... Wyciecznik niegodny... Wyciecznik niegodny...

Cocha Dnia

Po za 40-tu miljonami Polaków... Cocha Dnia... Polacy... Polacy...

Fakt ten jest zrozumiały... Cocha Dnia... Polacy... Polacy...

Obecnie ten stan rzeczy ulega... Cocha Dnia... Polacy... Polacy...

aby szerzyć znajomość języka... Cocha Dnia... Polacy... Polacy...

Centralne związki reprezentowane... Cocha Dnia... Polacy... Polacy...

Przez myśl, że w tem wyszczególnie... Cocha Dnia... Polacy... Polacy...

Wszystko polsko mieszalawca... Cocha Dnia... Polacy... Polacy...

Wszystko polsko mieszalawca... Cocha Dnia... Polacy... Polacy...

Wszystko polsko mieszalawca... Cocha Dnia... Polacy... Polacy...

Wszystko polsko mieszalawca... Cocha Dnia... Polacy... Polacy...

Wszystko polsko mieszalawca... Cocha Dnia... Polacy... Polacy...

Wszystko polsko mieszalawca... Cocha Dnia... Polacy... Polacy...

Kurs działaczy robotniczych w Carteret spełnił swoją rolę szkoły społecznej.

(Korespondent) w Carteret, w staran... O ile mnie pamięć nie myli, kurs urządzony przez Radę Porozumiewawczą w Carteret dla działaczy delegowanych przez Komitety Towarzystwa Miejsc...

Uczestnikami kursu kierowniczych przedłożył przed Hotelami Romulus w Carteret. W środku widoczni panowie: J. i A. (w jasnym ubraniu). To sobotni kurs na miejscu takich francuzki, a w lewej sekcji gen. Rudi Porozum. Kalinowski.

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Wszystko polsko mieszalawca... Kurs działaczy robotniczych... Kurs działaczy robotniczych...

Kto ma posiadać wpływ rozstrzygający na Wychodźstwie: czynnik społeczny czy czynnik urzędniczy?

(Dokończenie z str. 1-1). Inne stanowisko, przewidziane podanym owidzieniom organizacji, zgłosił „Wirusus Polski” który poparł czynnik urzędniczy, przeważając Wychodźstwu i tem samym zniósł się postawili poza nawias całego zorganizowanego Wychodźstwa.

„Wirusus Polski” napadł bowiem w tej sprawie znowu w kilku artykułach i zmianianach na Radę Porozumiewawczą, i cieszny się ogromnie, że naczelnej organizacji społecznej Wychodźstwa udało namo odebrać pewne prawa na rzecz czynnika urzędniczego.

„Wirusus Polski” napisał naprzykład wielkimi literami na pierwszej stronie (w numerze 188, na 13 b. m.) in. co następuje: „Rada Porozumiewawcza nie chce sobie dać wyprzedzić monopolu na udzielanie radzie kolejo wych.”

LILLE. — Jak już donieśliśmy, Radce Porozumiewawczej odebrano prawo wydawania żądań kolejo wych na polskie koleje państwowe. Zarządzenie to dotknęło boleśnie Radę, która, jak się dowiadujemy, wysłała do Świątowego Związku Polaków depesze protestacyjne i domaga się aż zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia Rady Świątowego Związku Polaków w tej sprawie.

Nie widzieliśmy, że Radzie Porozumiewawczej aż do tego stopnia zależy na owym przywileju „kolejo wym”. Widocznie miał on dla „Wirususa” „przewagę” Rady znacznie zasadniczą.

Tymczasem prezes Rady Porozumiewawczej, popartej w tej sprawie nawet przez organizacje nie należące do Rady, wychodzi wysoce wzmożony, mimo dwuletnich przerywkach zacykłych ataków „Wirususa Polskiego”, dokonywanych razem z prasykim organem Komunistycznej Partii „Polskiej”.

Stwierdzamy wobec tego, że „Wirusus Polski” stanął, — jak zwykło — w najostrejszym przeciwieństwie do poglądów i interesów całego Wychodźstwa, a gdy mu to PRAWDE działacze społeczeństwa wytkną, to nazwio to zapewne „paszkwilem”, albo powie, że to jest walka konkurencyjna, podczas gdy chodzi tylko o podstawowe zasady i interesy Wychodźstwa.

Jeżeli niektórzy słabe jednostki poszły na lep tych wykrętów, to zdają mają nowo dowód, że dążenia „Wirususa Polskiego” i poglądy jego, są tzn. w przeciwieństwie do wszystkich napowzajemniejszych związków i organizacji Wychodźstwa.



Polacy zapalili wieczny ogień pod Łukiem Tryumfalnym w Paryżu.

Co roku, w dn. 15. sierpnia, w rocznicę zwycięstwa armii polskiej nad Bolsewikami w Warszawie, byli kombatanci polscy zapalili wieczny ogień u grobu Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Tryumfalnym w Paryżu. Na zdjęciu uczestnicy tegorocznej manifestacji polskiej u Grobu Nieznanego Żołnierza.

4 i pół miliona odbiorników radiowych we Francji.

Do dn. 31 maja 1938 r. zadeklarowano we Francji 4.447.621 odbiorników radiowych. W samym Paryżu okolicy podparzyńskiej znajduje się 1 mil. 191 tys. 511 odbiorników. Największe liczbę zanotowano w następujących dzielnicach Francji: Nord (332 tys. 028) Paryż i okolice (131 tys. 515) Sekwana Dolna (128.088) i Ujście Rodanu (108.035).

Najmniej odbiorników radiowych posiadała dzielnica Wysokie Alpy (5.707) i Lozera (3.636). Od czasu kiedy naznaczono podatek radiowy we Francji, radjoobecnicy wnieśli już do skarbu państwa ponad 222 miliony franków.

Notowania walut zagranicznych we Francji.

Paris, 25. 8. — Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej przy zamknięciu giełdy przedstawiały się jak następuje: Funt sterling 178.34 278.36 Dolar 36.50 36.56 Belg 6.16 6.19 Marka niem. 14.90 14.95 Złoty polski: Dewiza na Warszawę (mandat międzynarodowy) 62 franki za 100 złotych.

Uroczyście polska na wzgórzu Lorette.

Nabożeństwo przed obrazem M. B. Czeszochowskiej. „Zjednoczenie Towarzystw Katolickich” przypomina Rodakom z północnej Francji, że tegoroczny Dzień Polski na Lorette” przypada w niedzielę 28-go sierpnia.

Dzień ten rozpocznie się uroczystym nabożeństwem o godz. 9.30 r. Popołudniu odbędzie się misy, a wieczorem Prosimy Śm. Rodaków, by i w tym roku gromadnie wzięli udział w uroczystości na cześć Najświętej Maryji Panny Czeszochowskiej, Królowej Polski — Nadmieniamy, że będzie również okazją do spowiedzi św. od godz. 8-9.

Wszystkie Towarzystwa zechcą wziąć udział w „Dniu Polskim” ze standardami. Ks. Plutowski, Ks. Szwezyk, p. o. sekret. gen. dziekan, Słaski, prezes Zjeżd.

CO PISAŁ

„Narodowice” przed 25 laty?

26 sierpnia 1913 r. Usunęte bratki na Wychodźstwie omawia korespondent „Kłifa” do magającego się, aby wszyscy Polacy brali, jakie w nim są z powodów niepo-

25-00 lecie istnienia obchodzi tow. sz. Michala w Recklinghausen - Süd, zainicjowany przez Towarzystwo przy ul. ks. Szotowej i Hipolita Sibilskiego w jednej z najbliższych kolonii polskich na Wychodźstwie.

Protest. — „Narodowice” protestuje przeciw uchwałom zarządu spółki „Bazar” w Poznaniu, że instytucja ta, założona przez wielkiego patryjotę śp. Karola Marinkowicza, będzie przybrała odwołaniem z okazji przyjazdu do Poznania cesarza Wilhelma „Jest to czyn, godny najostrejszego potępienia, czyn sprzeciwiający się uczciwemu obywatelstwu i honorowi państwa. Powodzie wyraziłoby w Malborku, w pow. Oświęcimskim, szkody na kilka milionów koron.

Abyż spełnić obowiązek obywatela i oca radzimy. NALEŻY NABYWAĆ BONY AUTONOMICZNEJ KASY OBRONY NARODOWEJ.

Adres Kieprzy w Paryżu. M. R. — Zyczonego adresu nie udało się postawić. Kieprza była w Paryżu zamieszkała przez jednego z starszych i licznych hoteli. Stalego miejsca zamieszkania w Paryżu nie posiadała.

Dotądki na dzieci. K. Elzevier. — Dotądki na dzieci powolien wypłacić pracodawca, do którego należą brat tylko według wskazówek lekarskich. Niech lekarz, który Pana lekarz, Panu odpowiedzieć proszą na sporządzenie takich kartek.

Kapiele siarżane. N. Agnes. — Nowelipie we Francji istnieje kapiele siarżane, ale kapiele takie należą brat tylko według wskazówek lekarskich. Niech lekarz, który Pana lekarz, Panu odpowiedzieć proszą na sporządzenie takich kartek.

Adres Kieprzy w Paryżu. M. R. — Zyczonego adresu nie udało się postawić. Kieprza była w Paryżu zamieszkała przez jednego z starszych i licznych hoteli. Stalego miejsca zamieszkania w Paryżu nie posiadała.

Dotądki na dzieci. K. Elzevier. — Dotądki na dzieci powolien wypłacić pracodawca, do którego należą brat tylko według wskazówek lekarskich. Niech lekarz, który Pana lekarz, Panu odpowiedzieć proszą na sporządzenie takich kartek.

Adres Kieprzy w Paryżu. M. R. — Zyczonego adresu nie udało się postawić. Kieprza była w Paryżu zamieszkała przez jednego z starszych i licznych hoteli. Stalego miejsca zamieszkania w Paryżu nie posiadała.

Dotądki na dzieci. K. Elzevier. — Dotądki na dzieci powolien wypłacić pracodawca, do którego należą brat tylko według wskazówek lekarskich. Niech lekarz, który Pana lekarz, Panu odpowiedzieć proszą na sporządzenie takich kartek.

Adres Kieprzy w Paryżu. M. R. — Zyczonego adresu nie udało się postawić. Kieprza była w Paryżu zamieszkała przez jednego z starszych i licznych hoteli. Stalego miejsca zamieszkania w Paryżu nie posiadała.

Dotądki na dzieci. K. Elzevier. — Dotądki na dzieci powolien wypłacić pracodawca, do którego należą brat tylko według wskazówek lekarskich. Niech lekarz, który Pana lekarz, Panu odpowiedzieć proszą na sporządzenie takich kartek.

Adres Kieprzy w Paryżu. M. R. — Zyczonego adresu nie udało się postawić. Kieprza była w Paryżu zamieszkała przez jednego z starszych i licznych hoteli. Stalego miejsca zamieszkania w Paryżu nie posiadała.

Dotądki na dzieci. K. Elzevier. — Dotądki na dzieci powolien wypłacić pracodawca, do którego należą brat tylko według wskazówek lekarskich. Niech lekarz, który Pana lekarz, Panu odpowiedzieć proszą na sporządzenie takich kartek.

Adres Kieprzy w Paryżu. M. R. — Zyczonego adresu nie udało się postawić. Kieprza była w Paryżu zamieszkała przez jednego z starszych i licznych hoteli. Stalego miejsca zamieszkania w Paryżu nie posiadała.

Dotądki na dzieci. K. Elzevier. — Dotądki na dzieci powolien wypłacić pracodawca, do którego należą brat tylko według wskazówek lekarskich. Niech lekarz, który Pana lekarz, Panu odpowiedzieć proszą na sporządzenie takich kartek.

Adres Kieprzy w Paryżu. M. R. — Zyczonego adresu nie udało się postawić. Kieprza była w Paryżu zamieszkała przez jednego z starszych i licznych hoteli. Stalego miejsca zamieszkania w Paryżu nie posiadała.

Dotądki na dzieci. K. Elzevier. — Dotądki na dzieci powolien wypłacić pracodawca, do którego należą brat tylko według wskazówek lekarskich. Niech lekarz, który Pana lekarz, Panu odpowiedzieć proszą na sporządzenie takich kartek.

POLSKIE BIURO PODROŻY „LUBIN” LILLE 9c. — 50. Rue des Ponts de Comines. — LILLE 9c. 3-6 WRZEŚNIA

Uroczystość polska na wzgórzu Lorette. Nabożeństwo przed obrazem M. B. Czeszochowskiej. Dzień ten rozpocznie się uroczystym nabożeństwem o godz. 9.30 r.

PRZED UDANIEM SIĘ W PODRÓŻ „POL” BIURO „AMERICAN LLOYD” 74, rue Faidherbe, LILLE (Nord)

scigeni się nasz wójt, zastarozłego, ale Abu-Zeifa, już nie było. Za-

— Kiedy przyjdzie szejk?

— Weźdź!

— Człowiek ten nie naczył nawet spojrzeć na więznia i ułożył się

na kamienną ścianę. W oznaczonym czasie stanął przed jaskinią

niem było? Czy schwytał Abu-Zeifa?

— Tak jest.

— Bez rani i zbroń.

— Będziemy go więc sądził!

— Peraz miał się rozpoznać sął! Przedtem jednak miałem ciekawą

— Wiesz, że panie, aż ci się zaprzytać?

— Wieszko.

— Kiedy nam Hannah odnieć?

— Po pielgrzymce.

— Czego jeszcze brak?

— Właściciel nie, bo w Mekce spełniamy wszystko. Ale, ponie-
waż chcielibyśmy żonę zatrzymać, więc przysłało mi na myśl, że do

— To prawda. A co mówi na to Hannah?

— Złodzi, ona mnie kocha. Naprawdę, sama mi to powiedziała!

— A ty kochaasz ją?

— Bardzo. — Czy nie jest napisane, że Allah wyjął Adamowi że-
bro i stworzył z niego Ewę? — Do zabrem jest serce, a tak sercom

— Ale co sądziś na to powie?

— Innych trosk nie masz?

— Nie.

— A ty? Cóż ja na to powiem?

— Na co ty mi dasz pozostawienie, alboż ciem nie opuszczę cię, jak

— Ale żona twoja nie mogłaby podróżować z nami; pomysł o-
peni.

— Ona zostanie przy swym szepcie, dopóki nie wróci!

— Halefie, tak wielkiego poświęcenia nie wymagam od ciebie.

— Jeśli się naprawdę tak czule kochacie, to powinienes wszystko zro-
bić, aby ją zatrzymał przy sobie. Może szepci da się ublażyć i zosta-

— Ci.

— Jestem hadzi Halef Omar ben hadzi Abul Abbas ben hadzi Dawud

— Al Gossarab i pójdziesz za mną choćby na koniec świata.

— Na ten dumem jego zapewnienia skorzystała się nasza rozno-
wa. Tymczasem utworzono kom, w którego sznerek wstąpiłom Abu-

— Halef. Wzruszo mnie, lym wiał udział w sądzie; usiadłem więc

— obok szejki.

— Effendi! — odzewał się szejk — twierdzę, jak słyszałem, że

— nasz powrót prawa do tego człowieka; muszę więc wrześć, że to jest

— prawa. Czy odstąpięz nam go, czy też wspólnie głosować będziemy

— w jego sprawie.

— Edeż z wami głosował, ja i Halef, gdyż i on chce się zemścić

— na Abu-Zeifu.

— Zdelniemce wprzó z więzi!

— Dlaczego nie pobiękles za nim, effendi? — zapytała mnie.

— Waleczni t wo wojownicy pochwyta go i bez mej pomocy.

— Czy zapląną go?

— Gdyśmy wybiegli z jaskini, już nie było wiado. Jeżli go nie do-
pędzimy, to musimy stać uciec, gdyż on ma teraz naszą jaskinię.

— Wnet wrócił Atebobowah, jeden po drugim. Nikt go nie wi-
dział, nikt nie dostrzegł jego śladów. Potem nadseid Halef, a wre-
szcie przytucha córka szejki, drżąca z wściekłości. Każdy zoobna

— domiósł, że zbieg znikł bez śladu.

— Ślubnie, męlowie — rzeki szejk — Abu-Zeif zdradził nasze

— schronisko. Czy nie należabym zwinąć naszych rzeczy i puscic się

— za nim w pogon? Jeśli objeżdżamy okolice te wokoło, to być może, że

— go ujrzymy.

— Nie uciekajmy więc, lecz ścigajmy go! — odpowiadziłaa jego

— córka.

— Wszyscy zgadzali się na to.

— Ale czego sprawa, że wsiadł wsiadł i pojedzie za moim prawo-
dem! — Kto zbiera, sprowadzi, żywego czy mżywego, otrzyma bar-

— dzo! — W ten sposób wyjął Halef i rzeki:

— Zabyłtem już na nagrodę. Tam za jaskinią leży trup „oj-

— ca szabl!.

— Gdzieśś go dopędzi! — zapytał szejk.

— — Pracie powinies wsiadzić do mojej kłaczki i mierz w nią,

— jak się czuła śladu w nasaku. W trywie, na ziemi i na skale, on mi

— pokazał, jak się trzeba zastanowić przy sięganiu nockajego wro-

— ga. Byłem pierwszym, który pobiegł za Abu-Zeifem, ale nie urza-

— lamem sobie, że był on zapewne tak przemyślny, by się ukrył; gdzieś

— niedaleko skady. Rozszargałem się po kamieniach i znalazłem go. Po

— krótkiej walce utopiłem mu nóż w serce nikczemne. Pokaże wam

— trupa...
— Zostałem w jaskini, podczas gdy wszyscy Atebobowah wyszli.

— Wyobaczyłem go, podczas gdy wszyscy Atebobowah wyszli.

— Wrócił z triumfem.

— Jakiej jadał nagrody? — zapytał szejk walecznego Halefa.

— — Panie, przybywam z dalekiego kraju, do którego już nigdy

— nie wrócę! Jeśli mnie uwazasz za godnego, to przyjmij mnie do

— swego szerepu.

— Czegoż zostać Atebobahem? A co mówi na to twój pan?

— — Zgadza się. Nieprawdaż, złodzi?

— Tak — zabrałem go. Łacież wyzecie moje z jego prosba.

— Co się mnie tycey, zgodziłem się, bez wahania — odrzekł

— szejk. — Muszę jednak zapłacić tych ludzi, przyjeżdżającego czo-
wieka do naszego szerepu jest rzecz bardzo ważną, która wyina-

— ga wiele czasu. Czy masz krewnych w pobliżu?

— — Nie.

— Czy grozi ci krwawy odwet?

— — Nie.

— Czy jesteś sumiły, czy szcili?

— — Jestem zadowolonym sumny.

— Oszczywidecie nie miales nigdy ani żony ani dzieci?

— — Nigdy!

— Wiesz tak, to możemy otłazić, przysięgam do nasad.

— — Halef, wiarządź się nad jedną jeszcze sprawą!

— Ku pamięci proroka. Raz rozszła się wieść, że prorok nie-
bezpiecznie zachorował. Aby wykazać nieprawdźliwość tej pogło-
bki, prorok pobiął szybko trzy razy naokoło Kandy. Potem ob-
chodził się Kandy, powoli. Słotliwy, jakie namie przyciem omd-
li. — W ten sposób osłodził się Kandy, a w ten sposób wywia-
dział, że zdrowie proroka jest w dobrej wierze do drzewi. Kandy wy-
głoszł ramię i prosil bieżanie Allah'a o przebaczenie wszystkich

— grzechow.

— I będaż już koniec?

— — Nie. Potem pójdziesz do El Madżem (zapłębienie, wyhożone

— marmurem, z którego Abraham i Ismael brali wampu na budowę

— Kaaby), i pójdziesz dwa razy na twarz przed Mekam-Ibraham (Ka-
— bę), który służy Abrahamowi za podłozek przy budowie Kaaby.

— — Stąd udasz się do świętej studni Cem-cem, gdzie po krótkim o-
— dżdżwie będaż mógł być wytyc, ile ci się spodoba. Dam ci

— kilka flaszek, abyś mi je napełnił i przyniósł ze sobą. Woda św-
— ta jest niezachowującym lekkiem na wszystkie choroby ciała i duszy.

— — To są ceremonie przy Kaabe. A co potem?

— — Potem następuje Żay, czyli pójchód ze Sady do Meryny. Na

— wzgórzu Sady stoją trzy otwarte luki. Tam staniesz, bieżąc Ala-
— laha ku meczetowi, wzniesiesz ręce do nieba i prosil będaż, Al-
— laha o pomoc na świętej drodze. Potem pójdziesz zosiedzić obok kló-
— azo do Meryny, w drodze utrzymać czyny kamienie szarego, obok kló-

— tych przbiegniesz w podskokach. W Meryny odmowisz znowu mo-
— dltwę, a potem masz zszcż rząz przychoje ta sama droga.

— — A potem już koniec!

— — Nie, musisz być sobie ostrzeżony! Wpędziła Omrah, która

— leży w odległości od świętego miasta (rowny tej, jaka was dzieli od

— Mekki) to on ma być, któregoś dnia, jak wyśledzi, wprawy wro-
— dli, którzy odbiją się w kierunku Mekki, i będaż wyrosi, w was

— więcej spłodził obywateli, co wymaga dliższego czasu, bo w miejsce

— starych jest obywateli, co wymaga dliższego czasu, bo w miejsce

— starych dwa dni, a trzeciiego będaż już u nas.

— — Po tej nocy, udzielili szejk Halefowi i rozmaitych wskazywek,

— które się odnosiły do Hannah.

— — Udałem się na spacerunek.

— — Halef wrzedeł po chwili do namiotni i nastechował najrędz, czy

— już śpię. Widząc, że jeszcze się ruszam, zapytał mnie:

— — Złodzi, kto ci będaż służył podczas mojej nieobecności?

— — Ja sam. Czy mogę się o coś poprosić, Halefie?

— — Tak. Wiesz, że czynię dla ciebie wszystko, co mogę i co mi

— wolno.

— — Masz przynieśc szejkowi wody ze świętej studni Cem-cem?

— — Przyniesł i mnie jedną flaszkę.

— — Złodzi, zażądał od mnie wszystkiego, tylko nie tego! Nie po-

— dę go użycze na żadną cel. Ze żadnej te moją już nie mo-

— żę. — Gdyby postąpił z wody, to już nigdy nie ustroniem od

— do kiedzy uopodobał mi się, a nawet wam.

— — Powiedz mi z takim przekonaniem, że nie chcielibam już w-
— soj nak udegać. Po chwili zapytał:

— — Czy nie chcęabyś sam pójchód po świętej wodę?

— — Nie wolno mi!

— — Włobno ci, jeśli się przedtem nawródę i przyniesiem wiarę

— świętą!

— — Nie uczynię tego, ale teraz śpijm.

— — Nazajutrz wjechał Halef w towarzyswie swej żony. Naka-

— zano mu, by wsiadł wierzchół, że przybywa z dalekiego stron i aliohowi

— nie zdziwił, że jego towarzyszek jest ze szerepu Atebobah. Za parę

— godzin jeden z nich powełen czas wojownik, ktorosiem panow-
— uję, do kiedzy uopodobał mi się, a nawet wam.

— — Pierwszy deser miał spokojnie drugiego zwrócić się do szep-
— ci, zapytał, czy pozwoli mi zrobić małą wycieczkę w okolice.

— — Dał mi wybaczenie, ale prosil o zachowanie wszelkich ostrożeń.

— — Szypelam, że sam pójdzę; tymczasem, gdym chciał już dostać wiel-

— Effendi, czy mogę z tobą pojednać?

— — Owszem.

— — Gdyśmy opuszczli kolidnię, skręcałem się nimirowali ku Mekce.

— — Szędziem, nie. — Wszakże, co namie, ale ona nie rzeki

— mi słowa. Po kwadransie już skręcała trochę w prawo i popro-

— sibi:

— — Jedź za mną, effendi!

— — Dokąd?

— — Chocż zobaczę, czy nasz strażnik jest na swoim miejscu.

— — Po pięciu minutach ujrzałśmy go. Siedział na wierzchón (patrij)

— nianstanie na podłebnie.

— — Nie trzeba, żebyś nas zobaczył! — powiedziała. — Chocż, złi-

— di; zaprowadź cię, dokąd zechcesz!

— — Co miły znaczyć te słowa? Skerowała wielkąd w lewo i

— usmiechnęła się do mnie. Potem przysnęła wielkąd do bęgu

— i zatrzymała się dopiero w wąskiej dolinie. Tu zsunęła się z wiel-

— będa i usiadła na ziemi.

— — Usiądź przy mnie, pomówimy trochę z sobą — rzeki.

— — Wydała mi się bardzo jałmużniczka, ale mimo to spełniam jej ży-
— czenie

— — Czy uważasz swoją wiarę za jedynie prawdziwą, effendi? —

— rozpoznał te słowa rozumnie.

— — Tak! — odpowiedziałem.

— — I ja również wybrałem sobie, takiego wyznania nigdy je-

— — nie! — odpowiedziałem — i ust muzułmańskich

— — Tak, effendi, wiem, że tylko twoja religia jest prawdziwą.

— — Skąd wiesz o tem?

— — Od siebie samej. Prawdźsem miejscem, w ktoróm był ludzie

— był raj; tam były wszystkie stworzenia obok siebie, nie czynnie so-

— bie nie złego. Tak chciał Allah i dlatego i religia, jedynie jest do-
— bra, która nakazuje miłość. I taka właśnie jest religia chrześcija-

— — Czy znasz ją?

— — Nie; ale powien stary Turc opowiadał mi niedgę o niej.

— — Mówił mi, że wy modlitwie się do Boga, temi słowy: „Ile unit bicim

— gnałher, beje unant-rde gnałher”. (I odnieś nam nasze winy, jako

— i my odpuszczamy naszym winowajcom). Czy to prawda?

— — Tak.

— — Podobno w waszym Koranie są jeszcze i te słowa: „Allah

— muhabbet dir, le mubohoda kim durar, bu durar-Allahu le Al-



Wychoździ raz w tygodniu.

POWIEŚĆ

PRZEZ PUSTYNIĘ



Bezpłatny dodatek dla Czytelników „NARODOWCA“

KAROL MAY

Opowiadanie podręcznicze.

(Ciąg dalszy)

— Owszem.

— — Jedy z tobą pojednać?

— — Owszem.

— — Gdyśmy opuszczli kolidnię, skręcałem się nimirowali ku Mekce.

— — Szędziem, nie. — Wszakże, co namie, ale ona nie rzeki

— mi słowa. Po kwadransie już skręcała trochę w prawo i popro-

— sibi:

— — Jedź za mną, effendi!

— — Dokąd?

— — Chocż zobaczę, czy nasz strażnik jest na swoim miejscu.

— — Po pięciu minutach ujrzałśmy go. Siedział na wierzchón (patrij)

— nianstanie na podłebnie.

— — Nie trzeba, żebyś nas zobaczył! — powiedziała. — Chocż, złi-

— di; zaprowadź cię, dokąd zechcesz!

— — Co miły znaczyć te słowa? Skerowała wielkąd w lewo i

— usmiechnęła się do mnie. Potem przysnęła wielkąd do bęgu

— i zatrzymała się dopiero w wąskiej dolinie. Tu zsunęła się z wiel-

— będa i usiadła na ziemi.

— — Usiądź przy mnie, pomówimy trochę z sobą — rzeki.

— — Wydała mi się bardzo jałmużniczka, ale mimo to spełniam jej ży-
— czenie

— — Czy uważasz swoją wiarę za jedynie prawdziwą, effendi? —

— rozpoznał te słowa rozumnie.

— — Tak! — odpowiedziałem.

— — I ja również wybrałem sobie, takiego wyznania nigdy je-

— — nie! — odpowiedziałem — i ust muzułmańskich

— — Tak, effendi, wiem, że tylko twoja religia jest prawdziwą.

— — Skąd wiesz o tem?

— — Od siebie samej. Prawdźsem miejscem, w ktoróm był ludzie

— był raj; tam były wszystkie stworzenia obok siebie, nie czynnie so-

— bie nie złego. Tak chciał Allah i dlatego i religia, jedynie jest do-
— bra, która nakazuje miłość. I taka właśnie jest religia chrześcija-

— — Czy znasz ją?

— — Nie; ale powien stary Turc opowiadał mi niedgę o niej.

— — Mówił mi, że wy modlitwie się do Boga, temi słowy: „Ile unit bicim

— gnałher, beje unant-rde gnałher”. (I odnieś nam nasze winy, jako

— i my odpuszczamy naszym winowajcom). Czy to prawda?

— — Tak.

— — Podobno w waszym Koranie są jeszcze i te słowa: „Allah



Wychoździ raz w tygodniu.

POWIEŚĆ

PRZEZ PUSTYNIĘ



Bezpłatny dodatek dla Czytelników „NARODOWCA“

KAROL MAY

Opowiadanie podręcznicze.

(Ciąg dalszy)

— Owszem.

— — Jedy z tobą pojednać?

— — Owszem.

— — Gdyśmy opuszczli kolidnię, skręcałem się nimirowali ku Mekce.

— Kida ci to powiedział?
 — Ja sama; ale odpowiedział mi!
 — Chciałbym rozumieć to mianko zachęcyte.
 — Jest to rzeczywiście barzo niedzielnym, ale ja się obawiam, że...
 — Kto ci powiedział? —
 — Mianko, który przyszedł tu do mnie. —
 — Kto ci powiedział? —
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

tem jest jak największymi krokami do przodu, za ktorymi...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

tem jest jak największymi krokami do przodu, za ktorymi...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

tem jest jak największymi krokami do przodu, za ktorymi...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

tem jest jak największymi krokami do przodu, za ktorymi...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

tem jest jak największymi krokami do przodu, za ktorymi...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

tem jest jak największymi krokami do przodu, za ktorymi...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

tem jest jak największymi krokami do przodu, za ktorymi...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

tem jest jak największymi krokami do przodu, za ktorymi...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Zdała ty psie! — krzyknął, Schwytam cię żywcem i zaprowadzę cię do Mekki, ty mnie wyświecisz!
 — Nie przeswadał mi nie więcej wysłuchałem i strzelał! Aby go szczeniaku, mierzymy nam w pięro koma, który się przewrócił i przysiadł.
 — Zdała ty psie! — krzyknął, Schwytam cię żywcem i zaprowadzę cię do Mekki, ty mnie wyświecisz!
 — Nie przeswadał mi nie więcej wysłuchałem i strzelał! Aby go szczeniaku, mierzymy nam w pięro koma, który się przewrócił i przysiadł.



Abu zo wdziedla mierzymy w piery koma.

— Zdała ty psie! — krzyknął, Schwytam cię żywcem i zaprowadzę cię do Mekki, ty mnie wyświecisz!
 — Nie przeswadał mi nie więcej wysłuchałem i strzelał! Aby go szczeniaku, mierzymy nam w pięro koma, który się przewrócił i przysiadł.

— Zdała ty psie! — krzyknął, Schwytam cię żywcem i zaprowadzę cię do Mekki, ty mnie wyświecisz!
 — Nie przeswadał mi nie więcej wysłuchałem i strzelał! Aby go szczeniaku, mierzymy nam w pięro koma, który się przewrócił i przysiadł.

— Zdała ty psie! — krzyknął, Schwytam cię żywcem i zaprowadzę cię do Mekki, ty mnie wyświecisz!
 — Nie przeswadał mi nie więcej wysłuchałem i strzelał! Aby go szczeniaku, mierzymy nam w pięro koma, który się przewrócił i przysiadł.

— Zdała ty psie! — krzyknął, Schwytam cię żywcem i zaprowadzę cię do Mekki, ty mnie wyświecisz!
 — Nie przeswadał mi nie więcej wysłuchałem i strzelał! Aby go szczeniaku, mierzymy nam w pięro koma, który się przewrócił i przysiadł.

— Zdała ty psie! — krzyknął, Schwytam cię żywcem i zaprowadzę cię do Mekki, ty mnie wyświecisz!
 — Nie przeswadał mi nie więcej wysłuchałem i strzelał! Aby go szczeniaku, mierzymy nam w pięro koma, który się przewrócił i przysiadł.

— Przewadziłem go do tego wolnego wiełbida i zabierzemy ze sobą...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Przewadziłem go do tego wolnego wiełbida i zabierzemy ze sobą...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Przewadziłem go do tego wolnego wiełbida i zabierzemy ze sobą...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Przewadziłem go do tego wolnego wiełbida i zabierzemy ze sobą...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Przewadziłem go do tego wolnego wiełbida i zabierzemy ze sobą...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Przewadziłem go do tego wolnego wiełbida i zabierzemy ze sobą...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Przewadziłem go do tego wolnego wiełbida i zabierzemy ze sobą...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

— Przewadziłem go do tego wolnego wiełbida i zabierzemy ze sobą...
 — Ciężki przy matczynej maszynce, to mój młodek. —
 — Słucha! nie chce obrzucić swojej wiany. Ale idź de Meksyk!

